

CODZIENNY EXPRESS POMORSKI

Wychodzi 7 razy tygodniowo o godzinie 7-ej rano, w poniedziałki o godzinie 10-ej — z tygodniowym dodatkiem ilustrowanym

PRENUMERATA

w ekspedycji miesięcznie 2,50 zł, z odnośnieniem lub poza-
miejskowe 2,75 zł, za granicą 4,— zł. - Redakcja, admini-
stracja i ekspedycja znajdują się w Toruniu przy Pieka-
rach nr. 14. - Telefon nr. 647. - Redaktor przyjmuje
od godz. 5 do 7 wiecz. - Administracja czynna od godz.
8³⁰ rano do godz. 6 wiecz.



OGŁOSZENIA

Cena za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 15 gr.
Na str. 4-lam. 40 gr. na I str. 70gr. Za ogłoszenia skomplik.
i z zastrzeżeniem miejsca 25 % nadwyżki. - Ogłoszenia
drobne: wiersz napisowy 20 gr, każde następne słowo 10 gr.
Ruch w towarz. 20 gr. wiersz. - Ogł. zagr. 100% nadwyżki.
Konto czekowe: P. K. O. Poznań 201 060.

Konieczność uwagi i działania.

(jz.) Polska, zajęta ważnymi sprawami
wewnętrz., jak np. sanacją życia gospodar-
czego, mało zwraca uwagi na sytuację
międzynarodową, ulegającą ciągłym
choć nieznacznym zmianom. Lecz zmia-
ny te są tego rodzaju, że powinny wywo-
łać jaknajbaczniejszą uwagę Rządu i ca-
łego społeczeństwa polskiego.

Wrażliwość naszego społeczeństwa
na alarmy prasy polskiej dot. zbrojeń
niemieckich, najwyraźniej przeciwko
Polsce skierowanych — oraz planów na
szego „młodego” sąsiada zachodniego
w stosunku do państwa polskiego, nie-
stety stępiła się już tak znacznie, iż nie
wywołują one pożądanego skutku. —
A jednak przecież te alarmy nie są bez-
podstawne. Polsce istotnie grozi poważ-
ne niebezpieczeństwo. Potężne siły pra-
cują nad odosobnieniem Polski, w tym
celu, aby umożliwić Niemcom „rewizję”
ich granic wschodnich — t.j. zabranie
Polsce Pomorza, Śląska i co najmniej
części Wielkopolski.

Propaganda niemiecka umiała pozy-
skać dla tych celów poparcie poważnej
części opinii angielskiej. Zresztą nie by-
ło to rzeczą zbyt trudną. bo aczkolwiek
Niemcy wymordowali dziesiątki tysięcy
Anglików w czasie wojny, aczkolwiek
bombardowali ich ukochany Londyn —
a Polacy nigdy nic złego Anglikom nie
uczynili, jednak sympatje znacznej więk-
szości opinii angielskiej prawie zupełnie
nie znającej Polski ani Polaków, a mają-
cej wybierać pomiędzy Polską a Niemca-
mi, zawsze były po stronie Niemiec.

Anglicy pragną pokoju — pokoju za
wszelką cenę, lecz pod warunkiem, że
nie oni ją zapłacą Niemcy obiecują po-
kój, obiecują wykonanie Traktatu Wer-
salskiego i planu Davesa, obiecują za-
płacić odszkodowania wojenne lecz...
warunkowo. A warunki ich są następu-
jące: Koalicja wycofa swoje wojska
z Nadrenji i zgodzi się na rewizję granic
wschodnich Niemiec „w drodze pokojo-
wej” lub też pozostawi Niemcom w tej
sprawie „swobodę działania”

Anglia wierzy w dobrą wolę Niemiec.
Jest święcie przekonana (o naiwności
angielska!) że Niemcy dotrzymają swo-

ich przyrzeczeń. I dlatego skłonna jest
zaakcept. postulaty Niemiec. (Cóż ob-
chodzi ją Polska i... sprawiedliwość. Bu-
siness, to grunt!) Ale nie chciałaby zry-
wać z Francją, która nie chce ewakuo-

wać Nadrenji przed rozbrojeniem Nie-
miec i zawarciem paktu gwarantującego
jej i Belgii bezpieczeństwo, paktu, który
ma obejmować także Polskę i Czechosło-
wację. Stąd kłopot dla Anglii.

Ale dyplomacja niemiecka znalazła
wyjście. Polszepnęła Anglikom, aby do-
magali się od Francji szybkiej spłaty
długów i aby zrezygnowali z tego żąda-
nia tylko wtedy, gdy Francja zgodzi się
na ewakuację Nadrenji i na zawarcie ta-
kiego paktu bezpieczeństwa, który nie
będzie obejmował Polskę. Czy Francja
ulegnie temu naciskowi? Mamy prawo
wierzyć, że nie.

Lecz sam fakt skwapliwego podchwy-
tywania podszeptów niemieckich przez
Anglię świadczy, że obecna sytuacja mię-
dzynarodowa dla nas jest bardzo ciężka.
Zawsze już niechętna nam Anglia, obec-
nie, pod wpływem zręcznej propagandy
niemieckiej (na której usługach stoją
wybitni politycy - publicyści angielscy
i międzynarodówka socjalistyczna) stała
się nam wręcz wrogą — czego wyrazem
jest m. in. także stanowisko gdańskiego
komisarza Ligi Nar. p. MacDonella
w sprawie poczty polskiej w Gdańsku.

Dyplomacja polska niestety nie u-
miała przeciwdziałać należycie propagan-
dzie niemieckiej, przedstawiającej Pol-
skę jako czynnik niepokoju i oczerniają-
cej nas przed łatwowiernym światem.
Szczególnie wielkie zaniedbania trzeba
zapisać na konto naszego poselstwa lon-
dyńskiego, którego działalność ujawnia
się jedynie... w nadsyłaniu do prasy an-
gielskiej płatnych sprostowań fałszy-
wych wieści o Polsce — sprostowań, któ-
re są zamieszczane gdzieś w szarym ką-
cie i których nikt nie czyta. Sytuacja
międzynarodowa wymaga skupienia
przez nas całej uwagi — i działania. —
I nasz głos powinien dotrzeć w Anglii,
w Francji i wszędzie gdzieindziej do naj-
szerszych kół opinii publicznej, której
powinien powiedzieć przedewszystkiem
to, że nie wtedy będzie pokój, gdy Anglia
będzie udzielała swego poparcia zabor-
czym planom niemieckim, gdyż my je-
steśmy zdecydowani bronić każdej pię-
dzi naszej ziemi do ostateczności — ale
wtedy zniknie groźba wojny, gdy Niem-
cy zostaną zmuszone do wykonania po-
stanowień Traktatu Wersalskiego, a
przedewszystkiem do rozbrojenia.

Jak długo to nie nastąpi, tak długo
musimy trwać w ostrym pogotowiu.

Pożyczka amerykańska.

Już jest — w wysokości 50 milj. dolarów.
Natychmiast otrzymamy 35 milj. dol.

WARSZAWA, 14. 2. (Tel. wł.)

(H.) Z najlepiej poinformowanego źró-
dła dowiadujemy się, że sprawa pożyczki
amerykańskiej dla Polski już jest zała-
twiona. Podpisanie umowy w Waszyng-
tonie nastąpiło dzisiaj. Pierwsza rata po-
życzki w sumie 35 milionów dolarów
wpłynie natychmiast.

Ponieważ z kwestją zaciągnięcia po-
życzki nie są związane żadne zobowią-
zania zewnętrzne, przeto cała suma będzie
wprowadzona do kraju. Rząd po zain-

kasowaniu dolarów, sprzeda je Banko-
wi Polskiemu, a otrzymaną stąd walutę
złotową rozdzieli następująco:

- 1) dotacje dla banków państwowych,
- 2) kupno obligacji ziemskich towa-
rzystw kredytowych celem przyjsia
z pomocą rolnictwu i
- 3) inwestycje ze szczególn. uwzględ-
nieniem rozbudowy sieci kolejowej.

Bank Polski na podstawie waluty
dolarowej zwiększy emisję polskich bi-
letów kredytowych w złotych.

Socjaliści gdańscy wyrzucają robotników polskich. Co na to nasi pepesowcy?

GDAŃSK, 1. 2. (PAT)

Na wczorajszym posiedzeniu sejmu
gdańskiego uchwalono wniosek socjal-
demokratów, wzywający do natychmi-
astowego usunięcia z obszaru wolnego
miasta robotników sezonowych. Uchwa-

ła, ta, która przeszła znaczną większo-
ścią głosów nacjonalistów niemieckich,
zwraca się wyłącznie przeciwko robotni-
kom polskim, albowiem prawie 100 proc.
robotników sezonowych stanowią robot-
nicy polscy.

Za p. Herriotem.

Opowiedział się zjazd socjalistów franc.

Telegramy z Paryża donoszą:

W związku z ostrym wystąpieniem
prezydenta ministr. francuskich p. Her-
riota przeciwko Niemcom, część socja-
listów franc. zażądała rewizji stosunku
klubu socjalistycznego do rządu, który
dotąd — jak wiadomo — cieszy się popar-
ciem socjalistów.

Dnia 12. bm. odbył się w Grenoble
zjazd socjalistów, który po obszernej
dyskusji powziął uchwałę, oświadczają-

jącą się za dalszym popieraniem rządu
p. Herriota. Uchwała zjazdu orzeka, że
frakcja socjalistyczna Izby Deputowan.
powinna nadal popierać politykę premje-
ra francuskiego w tem założeniu, że rząd
francuski kontynuować będzie swą czyn-
ność demokratyczną i reformatorską. —
Poza tem oświadcza uchwała, że oświad-
czenie się za rządem p. Herriota nie ozna-
cza jakiegokolwiek uszczuplenia trady-
cyjnego programu partyjnego.

Litwa ładnie gospodarzy.

KLAJPEDA, 13. 2. (PAT)

Położenie gospodarcze Kłajpedy, po-
garszające się z każdym dniem — jest
zdaniem prezydenta kłajpedzkiej Izby
handlowej — beznadziejne. Winę tego
ponosi wyłącznie postępowanie rządu li-
twskiego. W ciągu ostatnich dwóch lat

na obszarze Kłajpedy zmieniono pięć-
krotnie taryfy celne, nie licząc drobniej-
szych zmian. Import morski w Kłajpe-
dzie doszedł do 75 proc. importu przed-
wojennego, zaś eksport morski zaledwie
do 44,7 proc. eksportu przedwojennego.
W r. 1924 uległo likwidacji 17 proc. zare-
jestrowanych firm kłajpedzkich.

Będzie konferencja rozbrojeniowa.

Lecz — niestety — nie będzie rozbrojenia.

WASZYNGTON, 13. 2. (PAT.)
„United Presse” donosi, że prezydent
Coolidge podpisał ustawę o budżecie ma-

rynarki, która zawiera propozycję kon-
gresu, dotyczące zwołania konferencji
rozbrojeniowej.

